

**Rafał Łatka**

Biuro Badań Historycznych IPN, Polska

## **Płaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność<sup>1</sup> (1980-1981)**

### **Wprowadzenie**

Relacje w trójce: Kościół – władze – Solidarność miały bez wątpienia kluczowy wpływ na kształt sytuacji społeczno-politycznej w latach 1980-1981<sup>2</sup>. Wpływ Kościoła, a szczególnie Episkopatu na politykę dygnitarzy partyjnych od zwycięstwa programu „Wielkiej Nowenny” w latach sześćdziesiątych systematycznie się zwiększał. W pełni ujawniał się w czasie kryzysów wła-

---

<sup>1</sup> Solidarność w poniższej analizie rozumie się jako ruch społeczny, z tego względu jego nazwa pisana jest bez cudzysłowu. Rozwiązanie tego typu przyjęli również redaktorzy Encyklopedii Solidarności.

<sup>2</sup> Na ten temat powstało już wiele wartościowych analiz, niemniej ciągle brakuje syntetycznej monografii poświęconej stosunkowi Kościoła do Solidarności nie tylko w okresie jej legalnego istnienia, ale również w kolejnych latach ostatniej dekady PRL. Zob. szerzej: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce*, Kraków 2006, s. 361–372; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1945–1989)*, Warszawa 2003, s. 419–471; *ibidem*, *Kościół katolicki a „Solidarność” 1980–1981*, [w:] J. Żaryn, *Polska na poważnie*, Gdańsk 2013, s. 244–251; P. Raina, *Kościół Katolicki a Solidarność*, Warszawa 2005; Z. Zieliński, S. Bober, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 208–212; W. Polak, *Kościół katolicki wobec Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w latach 1980–1989*, [w:] *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozyński, Toruń 2012, s. 404–425; R. Łatka, *Kościół katolicki wobec sytuacji ekonomiczno-społecznej w czasie pierwszej Solidarności*, [w:] *Polityka a ekonomia*, red. M. Kaleta, M. Slepowski, Kraków 2012, s. 57–64; *Idem*, *Kościół wobec „Solidarności” czyli wsparcie idei niezależnych związków zawodowych*, [w:] *Kościół i inne związki wyznaniowe w służbie dobru wspólnemu*, red. W. Uruszczak, K. Krzysztofek, M. Mikula, Kraków 2014, s. 345–355. Wartościowe analizy dot. wspomnianej problematyki znalazły się również w jednym z numerów „Studiów Prymasowskich”, W. J. Wysocki, *Środowiska opozycyjne a prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński i kard. Józef Glemp*, „Studia Prymasowskie” 2010 nr 4, s. 21–36; M. Lasota, *Troska o „Solidarność” obu prymasów Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempla*, *Ibidem*, s. 37–44; A. Gałka, *Kardynał Stefan Wyszyński- ojciec rodzącej się „Solidarności”*, *Ibidem*, s. 143–158.

dzy w 1970, 1976 i wreszcie w sierpniu 1980 r., gdy komuniści zwracali się o pomoc Kościoła i liczyli na jego tonujący wpływ na społeczeństwo<sup>3</sup>. Symbolem wzrastających możliwości Kościoła była rozmowa kardynała Stefana Wyszyńskiego z Edwardem Gierkiem z 25 sierpnia, w której to komunistyczny dygnitarz prosił o radę i pomoc prymasa Polski, przywódcę Kościoła, z którym władze Polski „ludowej” walczyły od 1944 r.<sup>4</sup> To właśnie silna pozycja, oraz znaczący autorytet społeczny powodował, że Kościół na czele z kardynałem Wyszyńskim miał istotny wpływ nie tylko na kierunek działań władz, ale również na zbuntowane społeczeństwo, które stworzyło wielki, niezależny ruch społeczny.

Wpływ Kościoła na Solidarność miał wielowątkowy i wieloaspektowy charakter. Niewątpliwie ujawnił się już w okresie strajków, które rozpoczęły się w lipcu 1980 r. w Lublinie i wkrótce ogarnęły cały kraj. Episkopat swoimi działaniami wpłynął na sposób rozwiązania trudnej sytuacji w sierpniu 1980 r., co szerzej zostanie omówione w dalszej części analizy. Kolejne miesiące 1980 i 1981 r. udowodniły, że biskupi, duchowieństwo, czy też katolicy świeccy mocno związani z Kościołem mogą w istotny sposób wpływać na różnorodne aspekty funkcjonowania Solidarności.

W swojej analizie chciałbym zwrócić uwagę na trzy płaszczyzny wpływu Kościoła na niezależny ruch społeczny. W pierwszej kolejności będzie to wpływ na wartości i tzw. etos Solidarności. Chodzi nie tylko o religijny- katolicki wymiar działalności związku zawodowego, ale również o pewne idee konstytutywne dla całego ruchu społecznego i sposobu jej działalności. Po drugie będzie to próba wpływania na kierunek działalności, oraz skład personalny kierownictwa Solidarności, ze szczególnym uwzględnieniem poparcia dla umiarkowanej linii Lecha Wałęsy i jego zwolenników, oraz krytyki kierowanej pod adresem KOR-u. Po trzecie był to wpływ Kościoła na konkretne wydarzenia związane z działalnością wspomnianego ruchu społecznego- pod tym względem na pierwszy plan wysuwają się takie kwestie jak sposób rozwiązania kryzysu bydgoskiego, Zjazd Solidarności a przede wszystkim wybór przewodniczącego, czy też próby związane z dążeniem do porozumienia społecznego tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego.

<sup>3</sup> Zob. szerzej, J. Eisler, *Polskie miesiące, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008; R. Łatka, *Czy prymasa Wyszyńskiego możemy określać mianem realisty politycznego?* [w:] *Realizm polityczny*, red. R. Łatka, „Politeja” 2013 nr 25, s. 207-209.

<sup>4</sup> Sekretariat Prymasa Polski (dalej SPP) 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., k. 160-163, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26 VIII 1980. Zob. również, J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 421-422; J. Rolicki, *Edward Gierek- przezwana dekada*, Warszawa 1990, s. 175.

Wszystkie wspomniane wyżej płaszczyzny wzajemnie się przenikały, uzupełniały dając możliwość niezwykle szerokiego wpływu Kościoła na Solidarność i to nie tylko na bieżące funkcjonowanie związku, ale również świat wartości ruchu społecznego tworzonego przez miliony Polaków.

### **Kościół wobec wybuchu strajków i zawarcia „Porozumień Sierpniowych”**

Kościół w drugiej połowie okresu sprawowania władzy przez Edwarda Gierka ustami prymasa Wyszyńskiego i innych biskupów, przede wszystkim bp. Bronisława Dąbrowskiego sekretarza Episkopatu, wielokrotnie zwracał uwagę władzom na pogarszającą się sytuację ekonomiczną, która może grozić wybuchem społecznego niezadowolenia. Prymas wspomnianą kwestię poruszył w czasie swojego spotkania z I sekretarzem w styczniu 1979 r. Oprócz dyskusji na temat pielgrzymki papieskiej kardynał Wyszyński zwracał uwagę na szereg istotnych problemów społeczno-politycznych i wzywał do „odrodzenia partii”, której rządy wzmagają niezadowolenie społeczne<sup>5</sup>. Jak trafnie zauważył Marcin Zaremba kryzys władz i jej społeczną delegitymizację pogłębiła pielgrzymka Jana Pawła II<sup>6</sup>, która miała bez wątpienia istotny wpływ na wyrwanie społeczeństwa z marazmu i późniejsze powstanie Solidarności<sup>7</sup>. Kolejne z ostrzeżeń Episkopat sformułował na miesiąc przed wybuchem strajków, gdy w Komunikacie z posiedzenia z czerwca 1980 r. zwracał uwagę na pogłębiający się kryzys społeczny i wzywał katolików do odpowiedzialności za losy kraju<sup>8</sup>.

Wybuch strajków w lipcu nie stanowił więc zaskoczenia dla biskupów, którzy rozpoczęli aktywne działania w momencie, gdy

<sup>5</sup> Wspomniane odrodzenie partii prymas rozumiał jako walkę z patologiami władzy, takimi jak korupcja i zbyt daleko idące uprzywilejowanie członków PZPR, SPP 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., k. 250, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30 VIII 1980; SPP 04/304, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, k. 3-4 Protokół 175 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 10 IX 1980.

<sup>6</sup> M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980-1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 21-22.

<sup>7</sup> A. Nowak, *Kościół na straży polskiej wolności, t.4, Czas walki z Bogiem*, Kraków 2011, s. 152. Zob. również, I. Krzemiński, *Grzech pierworodny* (rozmowa z Andrzejem Kaczyńskim), „Rzeczpospolita”, 15-16 X 2005, s. 7; M. Łuczewski, *Solidarność: socjalizm z boską twarzą*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, Kraków 2010, s. 224-230.

<sup>8</sup> Komunikat ze 174. Konferencji Plenarnej Episkopatu, Warszawa 30 czerwca 1980, [w:] P. Raina, *Kościół w Polsce 1981-1984, Londyn 1985*, s. 139. Prymas Wyszyński swoje ostrzeżenia o możliwości wybuchu niepokojów społecznych przekazywał władzom partyjnym jeszcze dwukrotnie w czerwcu. Zob. szerzej, P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność, Warszawa 2005*, s. 12-14.

kryzys społeczny osiągnął ogólnopolski charakter. Szły one w dwóch kierunkach. Z jednej strony prymas i Episkopat podkreślali, że „świat robotniczy podejmuje starania o należne Narodowi prawa społeczne, moralne, ekonomiczne”<sup>9</sup>, z drugiej zaś wzywali do odpowiedzialności i rozważli<sup>10</sup>. Poparcie dla strajkujących jednoznacznie wyraził Jan Paweł II, który w liście do kardynała Wyszyńskiego z 20 sierpnia pisał: „Modłę się aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele [...] mógł również i tym razem dopomóc temu narodowi w ciężkim zmaganiu o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie jego nienaruszalnych praw własnego życia i rozwoju”<sup>11</sup>. List został błyskawicznie rozkolportowany na strajkującym Wybrzeżu, dzięki czemu protestujący wiedzieli, że Ojciec Święty popiera ich postulaty<sup>12</sup>.

Kluczowe znaczenie dla określenia stosunku Kościoła do protestu robotników i późniejszego stosunku do Solidarności miało bez wątpienia słynne kazanie prymasa z 26 sierpnia, którego wydzwięk stanowił rozczarowanie dla strajkujących, spodziewających się jednoznacznego poparcia kardynała Wyszyńskiego dla swoich postulatów. Otrzymali zaś wyraźne wezwanie do spokojnego rozważania sytuacji i odpowiedzialności za losy Ojczyzny<sup>13</sup>. Mimo, iż kazanie zostało zmanipulowane przez władze w transmisji telewizyjnej i radiowej<sup>14</sup>, to nie zmieniało jego zasadniczego przekazu. Przywódca polskiego Kościoła widział sytuację społeczno-polityczną w ramach określonych warunków geopolitycznych, oraz z punktu widzenia dobra wspólnego całego Narodu. Znalazły się w nim słowa, że spełnienie postulatów należy rozłożyć na raty, oraz

<sup>9</sup> P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność ...*, s. 30-31; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*, s. 47-49; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 422.

<sup>10</sup> Wynikały one w głównej mierze z obaw związanych z możliwością sowieckiej interwencji. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 420-426; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 352-356; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980-1989*, Kraków 2016, s. 127-131.

<sup>11</sup> List Ojca Świętego do Prymasa Polski z 20 sierpnia 1980 r., „L' Osservatore Romano” 1980 nr 7, s. 24.

<sup>12</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 353. Na temat stosunku Jana Pawła II do „Solidarności” zob. szerzej, Z. Stawrowski, *Jan Paweł II a Solidarność*, „Teologia Polityczna” 2005-2006 nr 3, s. 148-163. A. Grajewski, *Jan Paweł II oraz dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec „Solidarności”*, [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980-1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 451-476.

<sup>13</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 424-426.

<sup>14</sup> Na ten temat zob. szerzej, Protokół nr 25 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 26 sierpnia 1980, [w:] *Tajne Dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 66-69; J. Żaryn, „Błogostawie was i wasze poczynania”. *Prymas Wyszyński wobec powstania NSZZ „Solidarność”*, „Biuletyn IPN”, 2001, nr 4, s. 26; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 354-355; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 52.

kierować się pod tym względem dojrzałością narodową i obywatelską<sup>15</sup>. Prymas powody zajęcia takiego stanowiska przedstawił w czasie posiedzenia RG z 7 września, gdy podkreślał: „Musimy dobrze zrozumieć rzeczywistość. Jesteśmy nauczycielami Narodu. Dnia 26 sierpnia 1980 r. mówiłem do Narodu, a nie do partii. Niektórym wydawało się, że za mało pod partię- Nie mówiłem też do stoczniovców- inni powiedzieli, że za mało pod stocznie. Ja mówiłem do Narodu i dlatego ograniczyłem się do tych elementów zasadniczych starając się wydozować tak, abym nie był demagogiem, zwłaszcza w takiej sytuacji, w której nie wiadomo, do czego to jeszcze może doprowadzić. To, co było wywołane przez stoczniovców zaczyna wywoływać ruchy społeczne wśród młodzieży i to młodzieży licealnej<sup>16</sup>. W wydanym dzień później Komunikacie Rady Głównej, biskupi podkreślali, że kazanie prymasa zostało zmanipulowane. W jego treści znalazło się ponadto wsparcie dla głównego postulatu strajkujących, czyli utworzenia niezależnych związków zawodowych. W Komunikacie pojawiło się ponadto stwierdzenie, iż ugoda społeczna możliwa jest tylko przy poszanowaniu praw Narodu<sup>17</sup>.

Kościół w czasie Sierpnia 1980 r. starał się również wpływać na kształt wydarzeń w Stoczni Gdańskiej i innych miejscach negocjacji pomiędzy władzami a protestującymi. Prymas aktualne informacje otrzymywał od bp. Lecha Kaczmarka, ordynariusza gdańskiego i ks. Henryka Jankowskiego, istotnym źródłem był również Romuald Kukołowicz- jego bliski doradca, wysłany do strajkujących jako delegat prymasa. Wspomniany wyżej biskup gdański początkowo zachowywał rezerwę wobec strajkujących, ale z czasem przekonał się, iż protest ma autentyczny charakter i takie też informacje przekazał prymasowi<sup>18</sup>. Równocześnie bp. Kaczmarek wzywał do zachowania spokoju i sam nie angażował się w działania wspierające robotników. W Szczecinie z kolei rolę dorady protestujących odegrał ordynariusz szczecińsko-kamieński bp. Kazimierz Majdański<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 354; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*, Warszawa 2014, s. 46.

<sup>16</sup> SPP 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, k. 193-194, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9 IX 1980.

<sup>17</sup> Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski o prawach narodu polskiego, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki, a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t.3: 1975- 1989, Pelplin 1996, s. 164-165; A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987, s. 23; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 424-425.

<sup>18</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 351-352.

<sup>19</sup> A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 46

Niewątpliwie pozytywny wpływ na nastroje protestujących mieli duchowni, którzy odprawiali dla nich nabożeństwa. Wspomnieć tu należy o ks. Henryku Jankowskim w Gdańsku, ks. Hilarym Jastaku w Gdyni, czy ks. Jerzym Popiełuszce w Warszawie<sup>20</sup>.

Kościół mimo wysłania przez prymasa delegacji do Stoczni nie miał wpływu na kształt zawartych 31 sierpnia porozumień<sup>21</sup>. Niemniej nie można nie zauważyć, iż wpływał w tonujący sposób zarówno na władze, jak i na strajkujących robotników. Analiza dokumentów partyjnych i kościelnych prowadzi do wniosku, że działania i stanowisko Episkopatu przyczyniło się do zwycięstwa wśród władz PRL zwolenników pokojowego rozwiązania sytuacji. Kluczowe znaczenie miało również poparcie biskupów dla najważniejszego postulatu strajkujących, czyli utworzenia niezależnych związków zawodowych. Episkopat wyrażał je jednoznacznie, zarówno publicznie (Komunikat Rady Głównej z 26 i 31 sierpnia)<sup>22</sup> jak i w rozmowach swoich przedstawicieli z dygnitarzami partyjnymi<sup>23</sup>.

Kościół zawarcie „Porozumień Sierpniowych” oceniał jako wielki sukces robotników i deklarował wyraźnie swoje wsparcie dla ich postulatów. Mówił o tym Komunikat z 176 Konferencji Plenarnej Episkopatu ogłoszony 17 października: „Wydarzenia ostatnich miesięcy, których byliśmy świadkami, a nawet w jakiejś mierze uczestnikami, wstrząsnęły wszystkimi dziedzinami życia zbiorowego: społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a nawet życia osobistego. Świadomi swej godności i zadania robotnicy uwydatnili izolację społeczną tych, którzy przejęli na siebie obowiązek kierowania wszystkimi dziedzinami życia publicznego. [...] Biskupi dzielą troski, którymi żyją dziś ludzie pracy. Wspierają ich moralnie i bronią ich słusznych praw. Jednocześnie wyrażają przekonanie, że wszyscy po uznaniu praw ludzi pracy- unormowaniu stanu nowych związków zawodowych, ze wzmoczoną energią i za-

<sup>20</sup> P. Raina, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i Ojczyznę. Tom I: W służbie Kościoła, Olsztyn 1990*, s. 35; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 428.

<sup>21</sup> R. Kukołowicz, *W cieniu Prymasa Tysiąclecia z profesorem Romualdem Kukołowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001, s. 150; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 352; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 677; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 46

<sup>22</sup> Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski o prawach narodu polskiego, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL...*, s. 164-165; A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987, s. 23; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 424-425.

<sup>23</sup> Wspomnianą kwestię prymas Wyszyński ujmował w jednoznaczny sposób w czasie swoich spotkań ze Stanisławem Kanią i Edwardem Gierkiem, SPP Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980-1981.

pałem wypełnią swe obowiązki na wszystkich odcinkach pracy i życia narodu”<sup>24</sup>

Rolę Kościoła w czasie strajków skomentował krótko, ale jednoznacznie w jednym ze swoich zapisów w dzienniku prymas Wyszyński: „Zasada: nie atakujemy ustroju, ale popieraliśmy słuszne żądania robotników”<sup>25</sup>. Należy w tym miejscu powiedzieć, iż wspomnianą zasadą Kościół kierował się również w kolejnych miesiącach istnienia Solidarności<sup>26</sup>.

W tym miejscu należy zauważyć, iż władze Polski „ludowej” pozytywnie oceniały rolę Kościoła w czasie wydarzeń Sierpnia 80’. Zauważono, iż Episkopat oddziaływał „w kierunku rozwiązań pokojowych, nawołując do dialogu i rozsądku”<sup>27</sup> oraz, że biskupi nie byli zainteresowani podgrzewaniem napięć społecznych, obawiając się ich nieprzewidzianych konsekwencji<sup>28</sup>.

### **Wpływ na wartości i etos Solidarności**

Solidarność była bez wątpienia ruchem niezwykle różnorodnym, w którym ścierały się ze sobą (i współpracowały) całkowicie odmienne grupy społeczne, tradycje myślenia politycznego, czy też osobowości<sup>29</sup>. Istotnym jej wymiarem było religijne- katolickie oblicze, które ujawniało się na co najmniej kilku płaszczyznach<sup>30</sup>.

W najbardziej bezpośredni sposób było widocznie w fakcie, iż religia towarzyszyła związkowcom zarówno w ich codziennej aktywności, jak i w chwilach ważnych i podniosłych. Mówiła o tym zarówno symbolika (z najbardziej znanym elementem wizerunkiem

<sup>24</sup> Komunikat 176 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa 17 X 1980, [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Poznań 2006, s. 235-236.

<sup>25</sup> SPP, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980-1981, zapis z 9 IX 1980.

<sup>26</sup> P. Raina, *Kościół a Solidarność...*; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 125-191.

<sup>27</sup> AAN KC PZPR LII/205 Wydział Społeczno- Prawny sektor ds. polityki wyznaniowej i narodowościowej, k. 22, Materiał Wydziału Administracyjnego dot. polityki wyznaniowej do sprawozdania KC na IX Zjazd PZPR, 17 VI 1981.

<sup>28</sup> R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 128.

<sup>29</sup> Na temat pluralizmu w „Solidarności” zob. szerzej, P. Rojek, *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSSZ Solidarność w 1981 roku*, Kraków 2009; Idem, *Solidarność: ruch republikański, katolicki czy postmodernistyczny?* [w:] *Polska Solidarność...*, s. 261-293; E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.

<sup>30</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 444-447. Michał Łuczewski określił „Solidarność” mianem „socjalizmu z boską twarzą”. Zob. szerzej, Idem, *Solidarność: socjalizm z boską twarzą...*, s. 217-244.

Matki Boskiej w klapie marynarki Lecha Wałęsy)<sup>31</sup>, jak i nabożeństwa odprawiane specjalnie dla członków Solidarności. Już w czasie protestów ze strajkującymi obecni byli kapłani, którzy wspierali ich nie tylko duchowo, ale również swoją radą. Podobnie było w całym okresie legalnego istnienia związku. Kościół był stale obecny, jako wsparcie moralne i doradczo-mediacyjne<sup>32</sup>. Ujawniło się to szczególnie w czasie zawierania rozmaitych porozumień z władzami, takimi jak choćby strajk w Bielsku-Białej, gdzie skutecznie rolę pośrednika odegrał bp. Bronisław Dąbrowski<sup>33</sup>. Ponadto należy wspomnieć, że istotnym elementem Zjazdu Solidarności był nabożeństwa: otwierające odprawione przez prymasa Glempa, i kończące celebrowane przez bp. Kaczmarska<sup>34</sup>.

W mniej bezpośredni sposób katolicki wymiar wspomnianego ruchu społecznego był widoczny w zasadach, którym się on kierował i poglądach, które były ważne dla szerokich rzesz członków ruchu. Wśród nich należy wymienić w pierwszej kolejności: kierowanie się moralnością w działaniu<sup>35</sup>, troska o idealistycznie dobro wspólne<sup>36</sup>, samoograniczenie<sup>37</sup>, walka o godność człowieka<sup>38</sup>. Bez wątpienia istotny wpływ na sformułowanie wspomnianych wyżej zasad miał jeden z najważniejszych kapelanów ks. Józef Tischner, który wyłożył je w *Etyce solidarności*<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> Jak trafnie zauważył Michał Łuczewski „Symbolika Solidarności była pełna religijnych odwołań. Na bramie Stoczni Gdańskiej obok ikony Matki Boskiej Częstochowskiej znajdował się portret Jana Pawła II, którego zasługi w powstaniu Ruchu powszechnie uznawano. Całość została udekorowana kwiatami niczym ołtarz na procesie Bożego Ciała. Wśród hasel wymalowanych na murze można znaleźć takie, jak „Jezu ufam Tobie” i „Bóg z nami”. Cyt. za: M. Łuczewski, *Solidarność: socjalizm z boską twarzą...*, s. 232.

<sup>32</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 419-471.

<sup>33</sup> Jak należy jednak podkreślić prymasowi Wyszyńskiemu nie podobало się aż tak daleko idące zaangażowanie w politykę, SPP, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980-1981, zapis z 5 II 1981.

<sup>34</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 447.

<sup>35</sup> J. Staniszkis, *Poland's Self-Limiting Revolution*, Princeton 1984, s. 114-140; P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 118-127;; Z. Stawrowski, *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II*, Kraków 2010; M. Łuczewski, *Solidarność: socjalizm z boską twarzą...*, s. 217-242; E. Ciżewska, *Socjologia Solidarności jako filozofia publiczna*, [w:] *Polska Solidarności...*, s. 248-249.

<sup>36</sup> P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 114.

<sup>37</sup> J. Staniszkis, *Poland's Self-Limiting...*; A. Tourine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wiewiorka, *Solidarność: analiza ruchu społecznego 1980-1981*, Warszawa 1989, s. 161.

<sup>38</sup> P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 134-135. Jak zauważył Paweł Śpiewak: „Moc związku wyrastała nie tyle z uczuć negatywnych, z postawy krytycznej, z nieufności czy nienawiści, ale przede wszystkim z pragnienia obywateli bycia widzianymi, szanowanymi i uznawanymi przez innych”. Cyt. za: Idem, *Ideologie i obywatel*, Warszawa 1991, s. 218-227.

<sup>39</sup> J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981. Zob. również, J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 447.



Wpływ Kościoła na Solidarność był widoczny również w spojrzeniu na sytuację społeczno-polityczną i geopolityczną. Działacze związkowi podzielali optykę Episkopatu na takie kwestie, jak miejsce Polski w układach stosunków międzynarodowych<sup>40</sup>, czy trwałość systemu politycznego PRL, którego kształtu zdecydowana większość członków Solidarności nie chciała zmieniać, chodziło o socjalizm nie tyle z „ludzką twarzą”, co raczej z „boską twarzą”<sup>41</sup>. Jak zauważył Mieczysław Rakowski: „Rzesze solidarnościowe w 1980 roku nie chciały kapitalizmu, marzył im się socjalizm idealny, ale bez PZPR, za to z mszą w radiu i telewizji, pod biało-czerwonym sztandarem i opieką papieża, niemniej jednak prawdziwy, w pełni równościowy”<sup>42</sup>.

Można oczywiście zauważyć pewne istotne różnice jeśli chodzi o idee Kościoła i Solidarności, które ujawniały się szczególnie tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego, gdy nastąpiła radykalizacja postaw w związku, widoczna w daleko idących postulatach zmiany systemu politycznego, ale przez większość okresu istnienia związku wspomniana zbieżność poglądów i wpływ Kościoła był bardzo wyraźny i czytelny.

Najtrafniej wpływ Kościoła na świat wartości Solidarności określił Ireneusz Krzemiński, który zauważył, że „Oddziaływanie Kościoła było wówczas osobliwe: polegało na tym właśnie, że przyjęcie religijnego punktu widzenia [...] dawało ludziom w Polsce taką swobodę i tolerancję wobec siebie, łatwość w uznawaniu barwności, wielorakości, złożoności świata społecznego, dawało zaskakujący fundament dla spontanicznego i masowego zrozumienia ważności pluralizmu w życiu wspólnoty społecznej”<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> W czasie rozmowy z I sekretarzem KC PZPR S. Kania kard. Wyszyński podkreślał, że Solidarność nie kwestionuje sytuacji geopolitycznej i sojuszu ze Związkiem Sowieckim, SPP, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980-1981, zapis z 7 II 1981.

<sup>41</sup> Jak trafnie zauważył Paweł Rojek „dążenia ruchu były w zasadzie zbieżne z ideałem państwa socjalistycznego. Solidarność nie miała więc na celu jego obalenia, lecz tylko odnowę. „Socjalizm- tak, wypaczenia- nie”. [...] Związek, dążąc do realizacji swoich postulatów, wielokrotnie powoływał się na socjalistyczny charakter państwa i odwoływał się do ideologii Partii [sic!]”, P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 111-112. Zob. również, A. Dudek, *Revolucja robotnicza i ruch narodowowyzwoleńczy*, [w:] *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, red. D. Gawin, Warszawa 2002, s. 143-158; D. Karłowicz, *„Solidarność” jako Kościół*, [w:] *Idem, Koniec snu Konstancyntyna. Szkice z życia codziennego idei*, Kraków 2004, s. 189-211.

<sup>42</sup> M. Rakowski, *„Solidarność: rzeczywistość a legenda*, „Dziś. Przegląd Społeczny” nr 8, s. 3; Por. M. Łuczewski, *Solidarność: socjalizm z boską twarzą...*, s. 233-239; P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 115-116.

<sup>43</sup> I. Krzemiński, *Solidarność. Projekt polskiej demokracji*, Warszawa 1997, s. 162-163.

## Próby wpływu na charakter i kierunek działalności Solidarności

Kościół od momentu zawarcia „Porozumień Sierpniowych” starał się wpływać na kierunek i sposób działania wyłaniającego się ruchu społecznego. Podobnie jak liderzy powstającej Solidarności szukali wsparcia Kościoła w walce o własne postulaty i realizację „Porozumień Sierpniowych”<sup>44</sup>. Już w czasie wizyty delegacji robotników 7 września prymas wskazywał na czym powinni się skoncentrować w swojej aktywności społecznej. Kardynał Wyszyński przestrzegał przed nadmiernym skupieniem się na rozgrywkach personalnych, wysuwaniem kolejnych żądań pod adresem władz i sugerował skoncentrowanie się na odnowie społecznej i działaniach o charakterze organizacyjnym<sup>45</sup>.

Kościół stanął, więc przed istotnym dla siebie wyzwaniem, jakim było nadanie nowym związkom chrześcijańskiego oblicza, oraz przytępienie radykalizmu części jego działaczy. Z tego względu w czasie kolejnych spotkań z delegacjami Solidarności zarówno prymas jak i poszczególni biskupi sugerowali działaczom związkowym by kierowali się zasadami katolickiej nauki społecznej i zadbali o samokształcenie<sup>46</sup>. Równocześnie Episkopat działał w przekonaniu, iż nie powinien się angażować w rozwiązywanie szczegółowych kwestii związanych z bieżącą działalnością Solidarności oraz zachować dystans wobec związku. Prymas najbardziej jednoznacznie zdefiniował stosunek Kościoła do Solidarności w jednym z wpisów do swojego dziennika: „Popierając Solidarność- należy bronić ją przed rozszerzeniem zadań społ.-gosp. na tereny polityczne”<sup>47</sup>. Z tak zarysowaną linią działania zgadzał się również bp. Ignacy Tokarczuk, który wielokrotnie i w różnorodny sposób wspierał opozycję, zauważając jednak równocześnie, iż zbyt daleko idące wsparcia dla „S” może zagrozić instrumentalizacją Kościoła: „Na pewno tak partia jak i związki chcieliby Kościół wykorzystać dla siebie i instrumentalizować go. Nie możemy na to się zgodzić. Nie

<sup>44</sup> AAN KC PZPR, LI/74, Wydział Administracyjny, Polityka wyznaniowa 1977-1981, k. 6, Stosunki między Państwem i Kościołem, 1 VI 1981.

<sup>45</sup> SPP, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980-1981, zapis z 7 IX 1980; SPP 04/304, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, k. 6, Protokół 175 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 10 IX 1980. L. Wałęsa, *Droga nadziei t.2*, Warszawa 1989, s. 8-9; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 432; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 362; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 677.

<sup>46</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 432. Przykładem może być spotkanie prymasa z delegacją „Solidarności” 10 listopada, gdy jednoznacznie przywódca polskiego Kościoła zwracał uwagę działaczom związkowym by kierowali się wskazaniem katolickiej nauki społecznej,

<sup>47</sup> SPP, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980-1981, zapis z 10 II 1981. Zob. również, E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682.

możemy utożsamiać się ze związkami. Związki walczą o dobro Narodu – w tym ich poprzemy<sup>48</sup>.

Rola Kościoła okazała się bardzo istotna jeśli chodzi o „kryzys statutowy”. Związkowcy skorzystali z podpowiedzi kardynała Wyszyńskiego, m.in. co do sformułowania: „niezależne samorządne związki zawodowe”, oraz za pośrednictwem ks. Orszulika otrzymali jego aprobatę na projekcie statutu, który został przez nich ostatecznie przyjęty<sup>49</sup>. Działania prymasa w bezpośredni sposób przyczyniły się do zażegnania kryzysu i odwołania zapowiedzianego na 12 listopada strajku generalnego. Stanowisko Kościoła w tej kwestii jak i w kolejnych miesiącach wynikało z obawy związanej z możliwością interwencji sowieckiej. Z tego powodu biskupi starali się wpływać tonująco na działaczy związkowych, oraz niezwykle krytycznie oceniali środowisko KOR-u, które w przekonaniu biskupów wpływało na radykalizm niektórych postulatów Solidarności i chciało nadać jej rewolucyjny charakter<sup>50</sup>. Członkowie Episkopatu oceniali również, iż grupa skoncentrowana wokół Jacka Kuronia prowadzi szkodliwą i nieodpowiedzialną działalność<sup>51</sup>.

Poza tym środowisko KOR-u oceniano, jako wrogów Kościoła. Najtrafniej tego typu optykę sprecyzował bp. Józef Rozwadowski, który podkreślał, iż: „Wielu spośród nich jest wrogo ustosunkowanych do Kościoła. Chodzi tu tylko o własny interes i poklask społeczeństwa. Dążą do wciągnięcia Kościoła, jako narzędzia, dla wykonywania własnych planów i interesów<sup>52</sup>”.

Kościół odegrał również kluczową rolę jeśli chodzi o integrację środowiska rolników i utworzenie Solidarności Rolniczej<sup>53</sup>. W

<sup>48</sup> SPP 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, k. 256, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 14 X 1980.

<sup>49</sup> SPP, Stefan Wyszyński, „Pro Memoria 1980-1981, zapis z 9 XI 1980.

<sup>50</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 432-433, 451-457.

<sup>51</sup> Na ten temat zob. szerzej, Ibidem, s. 451-457; R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu wobec przedsięwzięcia opozycji*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016 nr 2, w druku.

<sup>52</sup> SPP 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980 r., k. 195-196, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9 IX 1980; Por. SPP 04/305, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, k. 42-43, Protokół 176 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa 15 i 16 października 1980. Równie dobitnie wyraził to kardynał Wyszyński, który kilka miesięcy później. Prymas podkreślał, odnosząc się do KOR-u: „Ciekawa rzecz, że ci ludzie mają jakąś ogromną niechęć do Kościoła. Ja to nazywam nową próbą organizowania kontestacji przeciwko Kościołowi. Wyciszył się Pax i jego dependenci [tak w oryginale], widocznie potrzebna jest jakaś kontestacja przeciwko Kościołowi. Obecnie ją montują na razie w Kulturze paryskiej artykułami p. Giedroycia, natchnionymi przez materiały dostarczane przez p. Kuronia”, SPP 04/36 Rada Główna Episkopatu Polski, k. 101-102, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10 II 1981; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 682. Zob. szerzej, A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 363.

<sup>53</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 434-440.

pierwszej kolejności biskupi podjęli działania mające na celu zjednoczenie rozbitego środowiska, a następnie jednoznacznie popierali ich starania związane z utworzeniem własnej reprezentacji związkowej<sup>54</sup>. Szczególne znacznie dla utworzenia związku dla rolników miało zdecydowane poparcie kardynała Wyszyńskiego, który wyrażał je w jednoznaczny sposób: „Jeżeli pracownicy przemysłowi uzyskali prawo zrzeszania się, to trzeba to prawo przyznać również i pracownikom rolnym [...]. Nie trzeba tego prawa „przyznawać”, ono po prostu istnieje i nikt go nam odmówić nie może. Jest jedno prawo przyrodzone, takie samo dla każdego człowieka, bez względu na to, co on robi czy pracuje w fabryce, w kopalni, czy na roli, każdy ma takie samo prawo przyrodzone, naturalne, zespalania swych sił i wysiłków dla wspólnego przeprowadzania zadań, które człowiek ma do wykonania”<sup>55</sup>. Prymas podkreślał, że nie może być mowy o dyskryminacji związku rolniczego i należy stawiać go na równej płaszczyźnie z ruchem robotników, gdyż posiadają jednakowe prawa do zrzeszania się<sup>56</sup>. Efektem nacisku Kościoła na władze (prymas kwestie rejestracji Solidarności Rolniczej podnosił w czasie spotkania z S. Kanią z lutego 1981 r., czy rozmowy z W. Jaruzelskim w marcu) była zgoda władz na utworzenie związku dla rolników<sup>57</sup>. Kościół podobnie, jak w przypadku jej robotniczego odpowiednika sugerował działaczom by skoncentrowali się przede wszystkim na stworzeniu odpowiednich ram organizacyjnych i przeszkoleniu własnych działaczy. W przekonaniu prymasa liderzy tej organizacji nie widzieli tej kwestii w odpowiednio szeroki sposób<sup>58</sup>.

Ostatnie wskazania pod adresem działaczy Solidarności kardynał Wyszyński sformułował na niecałe dwa miesiące przed swoją śmiercią. W czasie spotkania z delegacją związku rolniczego podkreślił znaczący dorobek niezależnego ruchu społecznego, oraz zwrócił uwagę na kierunek w jakim w jego przekonaniu powinna

<sup>54</sup> S. Dąbrowski, *Solidarność Rolników Indywidualnych 1976-1981. Geneza, nurty, zarys działalności*, Wrocław 1993; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 365-367; *Opozycja i opór społeczny w Polsce t.3: Rolnicza Solidarność w Polsce 1980-1989*, red. A. W. Kaczorowski, T. Kozłowski, J. Olaszek, Warszawa 2015.

<sup>55</sup> A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s. 427; Poparcie „Solidarności” Rolniczej jasno potwierdził w czasie spotkania ze Stanisławem Kanią, P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 212-213; Zob. również *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia do rolników*, red. E. Marciński, Włocławek 1996.

<sup>56</sup> S. Wyszyński, *Zło dobrem zwyciężaj. Do „Solidarności” z Gdyni*. Warszawa 22.02.1981 r., [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński. Do „Solidarności” rady i wskazania*, Warszawa 1996, s. 67-68; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 435-436.

<sup>57</sup> W. Polak, *Kościół katolicki wobec...*, s. 408.

<sup>58</sup> SPP 04/36 Rada Główna Episkopatu Polski, k. 97, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10 II 1981.

zmierzać Solidarność. Stanowisko prymasa należy pod tym względem traktować, jako zdanie całego Episkopatu, który podzielał tego typu optykę: „Panu Lechowi Wałęsie tłumaczę: W ciągu tych kilku miesięcy zrobiliście tak wiele, że najbardziej sprawna polityka nie zdołałaby tego uczynić, czego wyście dokonali. Dziękujecie Bogu za to. Musicie teraz uporządkować swoją organizację, umocnić się, stworzyć aparaty administracji związkowej, przeszkolić ludzi do tych zadań, dać im wykształcenie z zakresu polityki i etyki społecznej, polityki rolnej, kodeksu pracy, wszystkich obowiązków i praw, które ten kodeks nadaje. I dalej pracować. Przyjdzie czas, wprawdzie czy później, że nie tylko postulaty społeczno-zawodowe, ale i inne będą na pewno osiągnięte przez potężny ruch «Solidarności» przemysłowej i «Solidarności» związków zawodowych indywidualnych rolników. Na pewno to osiągnięcie! Błogosławie Was i wasze godziwe poczynania»<sup>59</sup>.

Stanowisko kardynała Wyszyńskiego odnośnie kierunku działalności Solidarności podzielał jego następca abp. Glemp, który jak sam wielokrotnie tłumaczył kontynuował pod tym względem linię swojego poprzednika<sup>60</sup>. Wyraził je m.in. w czasie Zjazdu Solidarności, gdzie zaznaczył, iż związek powinien służyć ludziom, oraz podkreślił: „Podejmujecie się dziś, Najmilsi, historycznego dzieła. Ma ono kształtować sytuację ludzi pracy, a także przyszłość naszej Ojczyzny. Rozpoczynane wezwaniem Imienia Bożego w tej katedrze, z którą łączy się wspomnienie historycznego «pokoju oliwskiego». Całe społeczeństwo oczekuje, że i wasz zjazd będzie negocjowaniem tego pokoju, który rozpoczął się w ubiegłym roku w Stoczni Gdańskiej, a który jest potrzebny i krajowi, i Europie»<sup>61</sup>.

Optykę Kościoła w związku z próbą oddziaływania na Solidarność po śmierci kardynała Wyszyńskiego najtrafniej ujął bp. Kaczmarek, który w czasie posiedzenia Rady Głównej Episkopatu z 13 sierpnia zauważył: „p. Wałęsa jest rozumny i umiarkowany, jego wystąpienia są logiczne i trafne, ale trzeba by go skłaniać do tego, by bardziej zajął się sprawami wewnętrznymi Solidarności»<sup>62</sup>.

Swoistym podsumowaniem stosunku Kościoła do Solidarności i prób wpływania na charakter i kierunek jej działalności był dokument opracowany w Wydziale Administracyjnym KC PZPR z czerwca 1981 r. zatytułowany *Stosunki między Państwem i Kościo-*

<sup>59</sup> Cyt. za: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 691.

<sup>60</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 370-371.

<sup>61</sup> Msza św. podczas inauguracji I zjazdu NSZZ „Solidarność”, Katedra Oliwska Gdańsk, 5.09.1981 r., (Józef Kardynał Glemp, *Nauczanie społeczne 1981-1986*, Warszawa 1986, s. 11-14; J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 133.

<sup>62</sup> SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981-1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 13 VIII 1981, s. 5-6.

łem, w którym trafnie zauważono, że „Kościół poparł ruch związkowy «Solidarność» zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim:

- uznał «Solidarność» za czynnik zwiększający jego możliwość oddziaływania głównie na dwa podstawowe środowiska: robotnicze i chłopskie;

- dostrzegł możliwość przenoszenia katolickiej myśli społecznej do założeń ideowo-programowych obu «Solidarności»

- udzielił daleko idącej pomocy obu ruchom związkowym «Solidarność», ze wsparciem materialnym łącznie.

Równocześnie kościół przestrzegał przed niektórymi tendencjami w «Solidarności» zachowując wobec niej bezpieczny dla siebie dystans:

- prezentował stanowisko, że «Solidarność» powinna się koncentrować na wypełnianiu funkcji społecznych wobec ludzi pracy, bez wkraczania na teren działalności politycznej;

- apelował do «Solidarności» o spokój i rozwagę oraz eliminowanie ze swoich struktur przedstawicieli ugrupowań antysocjalistycznych, głównie KSS «KOR»;

- przestrzegał księży przed bezpośrednim angażowaniem się w organizowanie i działalność obu związków «Solidarności»<sup>63</sup>.

Skuteczność wpływu Kościoła na Solidarność wraz biegiem czasu się zmniejszała. Było to szczególnie widoczne po zakończeniu Zjazdu Solidarności<sup>64</sup>. Prymas Glemp był bezradny wobec daleko idących postulatów politycznych formułowanych przez działaczy związku. Jak trafnie zauważył Jan Żaryn: „Kościołowi nie udało się wpłynąć w zasadniczy sposób na elity «Solidarności», z przyczyn niezależnych od woli samych związkowców czy układu sił w NSSZ «Solidarność». Od jesieni 1981 r. Wałęsa i jego najbliżsi współpracownicy tracili kontakt z masami, o czym świadczyły mnożące się strajki w terenie oraz przebieg posiedzeń KK z listopada 1981 r., nie przekonano też działaczy niższego szczebla do stopniowania swych słusznych żądań”<sup>65</sup>.

Wszelkie inicjatywy związane z zawarciem porozumienia społecznego podejmowane przez Kościół jesienią 1981 r. (na czele ze słynnym spotkaniem „Trzech”) nie miały szans powodzenia, gdyż władze były już zdecydowane na rozwiązanie siłowe i żadne kompromisowe sposoby rozwiązania sytuacji politycznej nie interesowały dygnitarzy partyjnych.

<sup>63</sup> Cyt. za: R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 128.

<sup>64</sup> P. Rojek, *Semiotyka Solidarności...*, s. 196-222.

<sup>65</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 457.

## Wpływ Kościoła na poszczególne decyzje związku

Kościół miał wpływ również na poszczególne decyzje związku. Nie ma potrzeby, żeby w tym miejscu analizować w sposób całościowy wpływ duchowieństwa na bieżącą aktywność Solidarności z tego względu zobrazuję ją dwoma istotnymi przykładami.

Biskupi, jak już wyżej wspomniano starali się nadać Solidarności umiarkowany charakter i z tego względu wspierali linię L. Wałęsy i jego zwolenników<sup>66</sup>. Przejawiało się to w bezpośredni sposób w kilku kluczowych dla związku momentach. Zdecydowanie najważniejszym z nich był „Kryzys Bydgoski”. Rola Kościoła w pokojowym sposobie jego rozwiązania była niezwykle istotna<sup>67</sup>. Wynikała ona z przekonania żywnego przez biskupów, że dalszy wzrost napięcia społecznego może skończyć się w nieprzewidywany sposób, zagrożenie interwencją sowiecką traktowano jako realne<sup>68</sup>. Stanowisko prymasa wobec wspomnianych wydarzeń opisał jego doradca R. Kukołowicz: „dobrze się stało, że nie doszło do strajku generalnego. Ksiądz Prymas obawiał się, że kiedy ludzie wyjdą na ulicę to dojdzie do rewolucji, gdyż wszystkie rewolucje rozpoczynały się na ulicy. Wtedy władza odpowie użyciem siły i dojdzie do rozlewu krwi”<sup>69</sup>.

Taki, a nie inny sposób zakończenia kryzysu spowodował, iż niezależny ruch społeczny wytracił impet, przyczynił się do demobilizacji społecznej, którą jeszcze pogłębiała sprytna taktyka władz partyjnych dążących do wywołania marazmu społeczeństwa<sup>70</sup>. Z tego względu część liderów Solidarności czuła rozgoryczenie postawą Kościoła, z drugiej jednak strony wspomnieć należy, że konsekwencje strajku generalnego były nieprzewidywalne i trudno ocenić, co by się stało, gdyby faktycznie do niego doszło.

Kościół miał również wpływ na wybór na przewodniczącego Solidarności L. Wałęsy. Bez wątplenia przyczyniały się do takiego, a nie innego wyniku elekcji spotkania przyszłego noblisty z prymasami Polski, a także dobre kontakty z niektórymi biskupami i duchowieństwem. Znaczenie miało również otwarte podkreślanie

<sup>66</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 362-363.

<sup>67</sup> K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys Bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje, t. 1: monografia*, Bydgoszcz- Gdańsk- Warszawa 2013, s. 270-275.

<sup>68</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 369; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys Bydgoski 1981...*, s. 271-273.

<sup>69</sup> R. Kukołowicz, *W cieniu prymasa...*, s. 190; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 439. Zob. również, B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia, Rzym 1982*, s. 32.

<sup>70</sup> A. Dudek, *Doktryna Kani i Jaruzelskiego. Uwagi na marginesie dyskusji o nieuchronności stanu wojennego*, [w:] *Polska Solidarność...*, s. 105-117.

przez Wałęsę swojej religijności, oraz poparcia Episkopatu, które można określić, jako „ogrzewanie” się w blasku Kościoła<sup>71</sup>.

### **Podsumowanie dorobku Solidarności i wpływu Kościoła na związki**

W dokumentacji zgromadzonej w Archiwum Prymasa Polski natrafiłem na niezwykle ciekawy dokument zatytułowany: *Próba oceny sytuacji Kościoła w Polsce na tle wydarzeń społeczno-politycznych 1980-1981*, który przygotował osobiście abp. Glemp pod koniec 1981 r. Jest on o tyle istotny, że zawiera swoiste podsumowanie działalności Solidarności, oraz stosunku do niej Kościoła. Prymas wskazywał, że miała ona swoje wielkie osiągnięcia, na czele z doprowadzeniem do przebudzenia społecznego, niemniej miała w jego przekonaniu również istotne braki, które wpłynęły na kształt sytuacji społeczno-politycznej. Abp. Glemp zauważył m.in. , iż „wódz okazał się wielki, na miarę wielkiego zakładu w akcie buntu, ale nie na miarę strategii kierowania ogromnym związkiem”<sup>72</sup>. Zwracał również uwagę na czynniki obiektywne, takie jak brak doświadczenia i umiejętności działania w sferze publicznej, brak wzorców działania dla takiej organizacji, zbyt wielki pośpiech w stawianiu postulatów politycznych, czy też zemsta ujawnionych przestępców gospodarczych. Znaczącym czynnikiem, który w przekonaniu prymasa przyczynił się do upadku Solidarności był „brak jednolitej ideologii. Początkowe deklaracje o inspiracji chrześcijańskiej ustąpiły szybko deklaracjom obojętności religijnej, lub wręcz niechęci do religii”<sup>73</sup>. Wspomniane wyżej braki w Solidarności miały w przekonaniu abp. Glempa określone konsekwencje. Wśród nich wymieniał sięgnięcie po doradców spoza ruchu, przyjęcie „narzucających się i doświadczonych już polityków, zwłaszcza z ugrupowania KOR”, zbyt daleko idące przekonanie o

<sup>71</sup> Zob. szerzej, S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk- Warszawa- Kraków 2008, s. 119-128.

<sup>72</sup> SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981-1986, *Próba oceny sytuacji Kościoła w Polsce na tle wydarzeń społeczno-politycznych 1980-1981*, s. 2. Krytyka abp. Glempa pokrywała się z wcześniejszym sceptycyzmem prymasa Wyszyńskiego i kard. Macharskiego wobec Lecha Wałęsy, który w ich przekonaniu nie potrafił zorganizować „Solidarności” w sprawny sposób, SPP, Stefan Wyszyński, *Pro Memoria 1980-1981, zapis z 9 II 1981*; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 140-143.

<sup>73</sup> SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981-1986, *Próba oceny sytuacji Kościoła w Polsce na tle wydarzeń społeczno-politycznych 1980-1981*, s. 2. Niewątpliwie abp. Glemp, podobnie jak kardynał Wyszyński uważał, że za ten zwrot odpowiadało środowisko KOR-u.



sile Solidarności i nieuniknionym zwycięstwie, a także pewnością co do „nieaktualności interwencji sowieckiej”<sup>74</sup>.

Abp. Glemp odnosił się również do spojrzenia swojego poprzednika kardynała Wyszyńskiego, który uważał, że jeśli wspomniany ruch społeczny przetrwałby 3-4 lata miałby szansę stać się trwałym elementem rzeczywistości PRL: „Gdyby Solidarność potrafiła się zatrzymać w pewnym momencie swoich osiągnięć- sprawa mogłaby się rozwiązać etapami. Jednakże załatwienie spraw etapami, tzn. z uwzględnieniem przerw, okresów spokoju, nie chciała ani Solidarność, ani skrajne grupy partyjne”<sup>75</sup>. Prymas wskazywał więc dość jasno, że Solidarności zabrakło realizmu politycznego i umiejętności stopniowego realizowania własnych zamierzeń. Wynikało to po części z faktu, iż w jego przekonaniu kierownictwo w związku uzyskali działacze związani z KOR-em, których abp. Glemp określał mianem „komunistów antyradzieckich”. Zwracał również uwagę, iż wraz z biegiem czasu „bojowe” nastroje zyskiwały na sile i nie pomagała pod tym względem postawa Kościoła, który zachęcał do umiarkowania i ostrożności w stawianiu żądań. Prymas zauważał również, że Solidarność nie miała oblicza chrześcijańskiego, mimo, że zdecydowana większość jej działaczy była katolikami: „Charakterystyczne i to, że pod względem wyznania 10 milionowa rzesza solidarnościowców- to katolicy w 90%. Jednakże w prezydiach i zarządach Solidarności, także w redakcjach, katolicy stanowili mniejszość”, oraz jak dodawał, „Kościół sympatyzował z ruchem «Solidarności» w nurcie religijno-narodowym ruchu: nabożeństwa, poświęcenia sztandarów, itd. Kościół był w Solidarności masowej, ale nie w kierownictwie”<sup>76</sup>.

## Podsumowanie

Wpływ Kościoła na Solidarność miał wieloaspektowy charakter. Niewątpliwie ze względu na wykorzystywaną symbolikę, odwoływanie się do wartości moralnych, oraz część poglądów dominujących w związku można traktować Solidarność, jako ruch o charakterze religijnym, choć jest to oczywiście tylko jedno z wielu jego obliczy- niemniej jednak jedna z najbardziej istotnych twarzy. Kościół próbował wpływać nie tylko na zasady moralne, jakimi kierowali się działacze związkowi, ale również na kierunek i charakter działalności związku. Pod tym względem notował zarówno sukcesy, jak i porażki. W Solidarności przez większość czasu dominowa-

<sup>74</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 6.

ła umiarkowana linia wyznaczana przez L. Wałęsa, jego współpracowników i części doradców, którą Kościół wspierał. Niemniej z drugiej strony patrząc środowisko KOR-u posiadało również znaczący wpływ na wiele aspektów funkcjonowania „S”, co nie spotykało się z aprobatą Episkopatu. Przywódcy związkowi nie podjęli również wielokrotnie ponawianych przez biskupów sugestii, że należy skoncentrować się na utrwaleniu sukcesów ruchu, zadbaniu o dobrą organizację, oraz przeszkolenie działaczy.

Warto również nadmienić, iż wraz z biegiem czasu wpływ Kościoła na Solidarność malał. Wynikało to zarówno z postępującej radykalizacji związku, który zaostrzania retoryki i działań władz nie pozostawał bez odpowiedzi, jak i ze znacznie mniejszego autorytetu społecznego prymasa Józefa Glempa, który nie był w stanie wpłynąć w bardziej zdecydowany sposób na poglądy liderów związku.

\*

#### Summary

#### **The Catholic Church influence on the Solidarity (1980-1981)**

The influence of Catholic Church on the movement Solidarity in Poland it was wide and diversified. Author describe the different perspectives of that influence and divided it on the three main categories. At first it was o common moral rules and the very close view to the political situations and geopolitical issues. Catholic Church had also been trying to affected on the direction of Solidarity agenda and development. At least Episcopo had influenced on the particular of social movement leader's decisions.

\*\*

**Key words:** Church, Episcopo, Solidarity, authorities

**Słowa kluczowe:** Kościół, Solidarność, wpływ, PZPR, Episkopat

\*\*\*

**Rafał Łatka** – historyk i politolog, dr nauk społecznych z zakresu nauk o polityce (specjalność historia najnowsza Polski), pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Autor wielu publikacji naukowych i popularnych, w tym publikacji książkowych: *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980- 1989*, Kraków 2016 (praca wyróżniona w konkursie na Najlepszy debiut historyczny roku im. Władysława Pobóg-Malinowskiego); *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, Kraków 2012, redaktor tomów studiów: *Obchody Millenium na Uchoźstwie w 50. rocznice*, Warszawa 2016 (wspólnie z Janem Żarynem); *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, Kraków 2015 (wspólnie z Bogdanem Szlachtą); *Stosunki państwo- Kościół w Polsce w latach 1944- 2010. Studia i materiały*, Kraków 2013; *Realizm polityczny*, Kraków 2013. Sekretarz redakcji czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość”, członek redakcji pism „Glaukopis” i „Mysł.PL”.